

2-1143/63
Cz. Obow. Regionalne 108/63

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1913
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 179 (5904)
PIĄTEK, 2.VIII.63 r.
SOBOTA, 3.VIII.63 r.

J. F. KENNEDY:

Moskiewski układ stwarza nadzieję na osiągnięcie pokoju na świecie



WASZYNGTON PAP. PREZYDENT KENNEDY OSWIADCZYŁ W CZWARTEK WIECZOREM NA KONFERENCJI PRASOWEJ, ŻE UKŁAD O ZAKAZIE DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH W ATMOSFERZE, KOSMOSIE I POD WODĄ „STWARZA PEWNE NADZIEJE NA OSIĄGNIĘCIE TRWAŁEGO POKOJU NA ŚWIECIE.

KENNEDY wyraził nadzieję, iż senat amerykański ratyfikuje ten układ. Prezydent USA oświadczył, że Stany Zjednoczone kontynuować będą próby podziemne, których układ moskiewski nie obejmuje.

Prezydentowi zadano pytanie, dotyczące stosunków z rządem USA wobec radzieckiej propozycji zawarcia paktu nieagresji między krajami NATO a państwami Układu Warszawskiego.

Kennedy powiedział, iż Stany Zjednoczone powinny przekonsultować się w tej kwestii ze swymi sojusznikami. „Powinniśmy — jak to zgodził się uczynić Harriman — omówić sprawę paktu nieagresji z sojusznikami, — rozpatrzyć ich interesy i nasze interesy, rozważyć to z punktu widzenia jednego problemu — Berlina, a następnie udać się ponownie do Związku Radzieckiego i wyjaśnić jaka będzie sytuacja. Jest to procedura, której zamierzamy się trzymać”.

Nowy radziecki express

Z szybkością 120 km/godz. pomknie „DR-1 Baltika“

MOSKWA PAP. W fabryce wagonów kolejowych w Rydze wyprodukowano pierwszą w Związku Radzieckim jednostkę napędzaną motorami spalinyowymi. Pociąg ten nazwany został „DR-1 BALTI-

KA”. Cała jednostka składa się z czterech wagonów — dwóch z motorami i dwóch przyczepnych. Łącznie może nim podróżować 416 pasażerów pokonując trasę z szybkością dochodzącą do 120 km/godz. Wagony zaopatrzone są w miękkie odchylane fotele wykonane z tworzyw sztucznych. Całe wnętrza wagonów wyglądają nowoczesnie, kolorowo i przyjemnie.

PO SERII prób — jednostki tego typu wejdą do eksploatacji na liniach, które nie zostały dotychczas zelektryfikowane.



Mowa tronowa Husejna

KAIR PAP. Król Jordanii Husejn wygłosił w czwartek mowę tronową z okazji otwarcia pierwszej sesji nowo obranego parlamentu. Wystąpił on z apelem do świata arabskiego o utrzymanie jedności, która może zapewnić narodom wzajemną pomoc i przeszkodzić wszelkim zamachom z zewnątrz.

Śmierć na drogach Belgii

BRUKSELA PAP. 1 bm. w pobliżu Tournai w Belgii wydarzyła się katastrofa, w której poniosło śmierć 10 osób, a 10 dalszych odniosło rany. Katastrofa wynikała wskutek zderzenia autokaru, przewożącego robotników, z wywrotką. Drugi wypadek, w którym 21 turystów angielskich zostało rannych, wydarzył się również w czwartek w Zeebrugge. Przyczyną było zderzenie dwóch autokarów.

Świat potępia politykę apartheidu

Dalszy ciąg debaty w ONZ

NOWY JORK PAP. Rada Bezpieczeństwa kontynuowała w czwartek po południu debatę na temat polityki apartheidu, prowadzonej przez rząd Republiki Południowo - Afrykańskiej. Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Norwegii, Sievert Nielsen.

PIERWSZYM mówcą był delegat Republiki Malgaskiej, Louis Rakoto Malala. Stwierdził on, że jego rząd podziela całkowicie stanowisko państw afrykańskich wobec polityki apartheidu w Republice Południowo-Afrykańskiej, która to polityka stanowi „poważne zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”.

DRUGIM i ostatnim mówcą na wczorajszym (czwartkowym) posiedzeniu był minister spraw zagranicznych Liberii, Rudolph Grimes. Przypomniał on rozwój ustawodawstwa w Republice Południowo-Afrykańskiej od czasu objęcia tam władzy przez partię nacjonalistyczną, zmierzającego do zdławienia życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego ludności kolorowej.

Kotka w roli... kwoki

BERLIN. Trzyletnia kotka „Mucki”, własność rodziny Glaeser z Fretal (NRD) od siedmiu tygodni opiekuje się osmioma kurczętami, troskliwie, jak prawdziwa kwoka. Ta nie codzienna bądź co bądź opiekunka ogrzewa własnym ciałem kurczętą,

WICEPRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Edward Ochab przyjął w Belwedze ministra rolnictwa USA Orville'a Freemana i pozostałych członków delegacji USA.

W czasie wizyty min. Freeman podarował E. Ochabowi indiańską fajkę pokoju — wyrób Indian ze stanu Minnesota. NA ZDJĘCIU: E. Ochab z fajką pokoju z O. Freemanem. (CAF—foto Matuszyński)

W dzisiejszej prasie porannej Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL opublikowało oświadczenie w którym czytamy m.in.:

Rząd PRL powitał z głębokim zadowoleniem fakt zawarcia porozumienia między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią w sprawie zakazu do świadczalnych eksplozji jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Przeciw „mafiosom“

RZYM PAP. Prokuratura w Palermo przystąpiła do badania akt sprawy 54 osób oskarżonych o różne zbrodnie popełnione w ramach mafii sycylijskiej. Zakrojona na szeroką skalę akcja policyjna przeciwko tzw. mafiosom trwa. W nocy z środy na czwartek siły porządkowe w rejonie Palermo aresztowały dalszych 17 osób.

Polska podpisze układ

między państwami i zgodzenia napięcia między narodowego.

Rząd Polski jest zdania, że zawarcie paktu o nieagresji między Układem Warszawskim i Paktem Atlantyckim, podobnie jak realizacja propozycji szeregu kroków częściowych, które wysunął premier rządu ZSRR w dniu 19 lipca, przyczyniłoby się do umocnienia zaufania

Nowi generałowie niemieccy we władzach NATO

PARYŻ PAP. Liczba wojskowych przedstawicieli niemieckich w randze generała przy głównej kwaterze NATO w Europie wzrosła z 4 do 7. Nowym szefem wydziału łączności i elektronicznej został mianowany generał Henrici. Generał brigady Bundeswehry Stamm został mianowany szefem wydziału do spraw personalnych i administracyjnych. Wkrótce obejmie również swoje stanowisko jako zastępca szefa wydziału zaopatrzenia, admirał Heck. Ponadto w charakterze „niezintegrowanego” przedstawiciela NRF w NATO jako reprezentant ministra obrony funkcjonuje generał brigady Reppening.

JAPONIA oszczędza dewizy

TOKIO PAP. Rząd japoński postanowił wznowić oszczędność dewiz, aby przeciwstawić się zapowiedzianym przez prezydenta Kennedy'ego posunięciom, mającym na celu zahamowanie odpływu złota z USA.

Nie zlekceważ!

Jedna z tych nagród
czeka na Ciebie

- ◆ Wycieczka z „Orbisem” do CSRS
- ◆ 1 radiodiodobnik „Migo”
- ◆ 2 radiodiodobniki „Kolibri”
- ◆ 3 adaptory walizkowe
- ◆ 10 kompletów płyt à 250 zł każdy

Możesz ją wygrać nabywając w jednej z placówek ZURIT na terenie miasta i województwa szczecińskiego odbornik radiowy, w okresie

od 1 do 31 sierpnia 1963 r.

Wyniki losowania zostaną podane w prasie w terminie do 15 września 1963 r.

Jeśli chcesz wygrać za 3 złote nowoczesny samochód malobitrowy z importu marki

„Trabant“

weź udział w 3-ch ostatnich grach

„GRYFA“

Na niedzielna grę Fundusz specjalny na „G” wynosi 155 000 zł.

3077-K

3079-K

- 1000 dodatkowych pociągów
- miliony ton ładunków

Pracowity lipiec i przewozowy szczyt na kolejach

WARSZAWA PAP. Polskie Koleje Państwowe przewiozły w lipcu 26,2 mln ton ładunków, co oznacza wzrost o 1,4 mln ton w stosunku do analogicznego okresu ub. roku.

Przed wszystkim przewieziono więcej o 140 tys. ton węgla ze Śląska do różnych rejonów kraju.

NIEZALEŻNIE od bardzo trudnych zadań przewozowych w ruchu towarowym, PKP w lipcu zapewniły dzieciom przejazd na kolonie, a także dołożyły maksimum wysiłku dla sprostania rekordowym przewozom związanym z sezonem

urlopowo-wczasowym. O wysiłku kolei świadczy fakt, że w ub. miesiącu uruchomiono dla celów kolonijnych i urlopowych ponad 1000 dodatkowych pociągów pasażerskich.

WARSZAWA PAP. W środę i czwartek przewozowy szczyt na kolejach osiągnął punkt kulminacyjny. Największy ruch — jak informuje Ministerstwo Komunikacji — zanotowano na Śląsku, w Poznaniu i Krakowie. Kierunek wyjazdów — przede wszystkim morze!

W tym roku nastąpiło wyjątkowo zwiększenie ruchu pasażerskiego na kolei. Piękna pogoda sprawiła, iż przebywający na urlopowych chłopcach nie wykorzystali do ostatniego momentu, a wyjeżdżający, prawie bezpośrednio po otrzymaniu kart urlopowych ruszali na dworce.

Dlaczego zatonał m/t „Mazurek“?

Komisja Min. Żeglugi kończy wstępne badania

WARSZAWA PAP. POWOŁA NA PRZEZ MINISTRA ŻEGLUGI KOMISJA RESORTOWA DO WSTĘPNEGO ZBADANIA OKOLICZNOŚCI W JAKICH NASTĄPIŁO ZATONIĘCIE LUGROTRAWLERA „MAZUREK”. ZAKOŃCZYŁA JUŻ PRACĘ.

Ustalono, że m/t „Mazurek” wyszedł z portu w Szczecinie w dniu 24 lipca br., udając się na łowiska Morza Północnego w pełnej gotowości technicznej. Stwierdzają to dokumenty wydane przez Polski Rejestr Statków i Szczeciński Urząd Morski, oraz oświadczenia uratowanych członków załogi.

W MAJU bieżącego roku Polski Rejestr Statków dokonał trzeciego rocznego przeglądu kadłuba i urządzeń maszynowych statku i wydał mu przedłużenie klasy do maja 1964 r. Statek posiadał wyposażenie ratunkowe zgodne z przepisami.

Był to drugi rejs m/t „Mazurek” w bieżącym roku. Według oświadczenia załogi, statek nie miał żadnych kolizji ani awarii w pierwszym rejsie, jak również nie wykazywał do momentu katastrofy żadnych braków. Według oświadczenia armatora, statek w okresie ostatniej zimy nie był eksploatawany.

„Mazurek” wyszedł w rejs z pełną 18-osobową załogą posiadającą wymagane kwalifikacje.

Pamięci L. Kruczkowskiego

WARSZAWA PAP. 1 sierpnia minęła rocznica śmierci Leona Kruczkowskiego. Tego dnia na cmentarz wojskowy na Powązkach w Warszawie przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, rodzina oraz przyjaciele wybitnego pisarza i dramaturga, by uczcić jego pamięć. Mogiłę Leona Kruczkowskiego pokryły wieniec i wianki kwiatów.

WIENIEC Komitetu Centralnego PZPR złożyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko oraz sekretarz KC Artur Starzewicz. Złożono wieniec od przewodniczącego Rady Państwa, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, od Ministra Kultury i Sztuki, Wieniec od Związku Literatów Polskich złożyli: Jarosław Iwaszkiewicz, Stanisław Ryszard Dobrowolski i Jan Maria Głog.

Wyścig z... ruinami

Rozmawiamy z reżyserem JULIANEM DZIEDZINĄ

REŻYSERA Juliana Dziedziny, laureata jednej z tegorocznych nagród filmowych (za film pt. „TU JEST MÓJ DOM”), zastajemy przy pospieszonym posiłku w Klubie „13 Muz”. Właśnie powrócił — wraz z Ryszardem Liskowackim — z kolejnej wycieczki po Szczecinie i za chwilę wyruszy na następną — w gorączkowym poszukiwaniu realiów do filmu „RACHUNEK SUMIENIA”, który — jak wiadomo — reżyserować będzie w naszym mieście. Akcja filmu rozpoczyna się w pierwszych latach po wywolewie nacji, trzeba uchwycić możliwie najbardziej autentyczną atmosferę tych surowych dni. I oto paradoksalnie... zmartwienie: brak ruin, a te ich resztki, które jeszcze widnieją tu i ówdzie, znikają w gwałtownym tempie. Trzeba się więc pośpieszyć!

— Kiedy przystąpić do realizacji?

— Kończymy właśnie dokumentację, dokonujemy wyboru miejsc akcji. Dalsze przygotowania potrąją jeszcze przez sierpień i wrzesień — a właściwą realizację filmu rozpoczniemy w październiku. Na koniec roku będziemy chyba gotowi.

— Co spowodowało, że zainteresował się pan realizacją właśnie tego filmu?

— Pasjonuje mnie temat scenariusza, widzę w nim ciekawy materiał na film, na pokazanie w epickim obrazie rzetelnej prawdy o losie człowieka, jego trudnych perypetiach i wewnętrznej dramacie — w możliwie najbardziej autentycznej scenerii. I tu właśnie nasuwają się kłopoty realizacji: tak wiele się zmieniło. Liczę jednak na pomoc szczecińskich pionierów, na ich relacje z tych czasów, może na jakies przechowane ułotki, napisy, afisze, osobiste wspomnienia.

— Czy znał pan ówczesny Szczecin?

— Byłem tu przelotnie w r. 1947 — 48, jeszcze jako uczeń szkoły średniej, sporo utkwiło mi w pamięci.

— Nareszcie doszliśmy do tego, od czego właściwie należało zacząć: prosimy o kilka słów o pan ścieżkę dźwiękową jako filmową.

— Debiutowałem pracą dyplomową w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi, w filmie fabularnym „KONIEC NOCY” (w roku 1955—56). Z innych ważniejszych pozycji: „ZAGUBIONE UCZUCIA” (dramat porzuczonej kobiety — akcja w Nowej Hucie), „MIASZCZKO”. No i ostatni, z naszym ulubionym aktorem Ryszardem Pietruskim, „TU JEST MÓJ DOM”. Obecnie pracuję w zespole „START”, z operatorem Jerzym Stawickim.

Czas kończyć — samochód czeka, a ruiny czekać nie chcą. Spokamy się niedługo — może nawet traf sprawi, że znajdziemy się — schwytni przez obiektywy — w tłumie szczecińskich statystów, w pierwszym filmie fabularnym o Szczecinie. (U)

Do 1970 roku dwukrotnie wzrośnie potencjał remontowy polskich stoczni

INTENSYWNY rozwój polskiej floty handlowej i rybackiej powoduje niezwykle szybki wzrost potrzeb remontowych. O zagadnieniach z tym związanych poinformował wczoraj dziennikarzy szczeciński dyrektor Zjednoczenia Morskich Stoczni Remontowych mgr inż. TADEUSZ DUSZYŃSKI.

W 1970 r. potencjał polskich stoczni remontowych będzie musiał osiągnąć 21,5 mln roboczogodzin, obecnie wynosi zaledwie 10 mln. W jaki sposób w tak krótkim okresie czasu będziemy mogli zwiększyć go przeszło dwukrotnie?...

Po zakończeniu w roku 1967 wszystkich inwestycji w stocznich remontowych, osiągną one łącznie moc produkcyjną 14,5 mln roboczogodzin. Dalsza ich rozbudowa nie będzie już jednak uzasadniona ani technicznie, ani ekonomicznie. Tak więc istniejące stocznie w roku 1970 zaspokoją zaledwie 46 proc. potrzeb remontowych. Uzupelnienie braków w tej sytuacji może przynieść jedynie budowa nowych obiektów oraz dostosowanie do potrzeb remontowych innych zakładów.

Podjęto więc decyzję budowy nowej stoczni remontowej w Gdyni. Jej rozruch przewidziany jest w r. 1968, zaś w dwa lata później zakład ten będzie już dysponował potencjałem wielkości 4,5 mln roboczogodzin. Obok „starej” szczecińskiej stoczni remontowej na wyspie Dołnej Okręjowej, powstanie nowa SSR Nr 2, która w r. 1970 przysporzy nam dalszych 2 mln roboczogodzin. Za dwa lata rozpoczyna się wstępne prace przy rozbudowie stoczni remontowej „Odry” w Świnoujściu. Pięć lat później jej potencjał wyniesie 1,5 mln roboczogodzin.

Jednocześnie podjęto już kroki celem przystosowania do remontów statków innych zakładów. Od 1 lipca Szczecińska Fabryka Sprzętu Okrętowego przejęła została przez Zjednoczenie Morskich Stoczni Remontowych. Jej najbliższym zadaniem będą remonty międzyrejsowe statków, stojących w porcie. Przewidziano tu również dodatkowe inwestycje, m. in.

budowę około 500 m nowych nabrzeży, wyposażenie ich w dźwigi itp. Zakład ten w najbliższych latach osiągnie moc produkcyjną 1,5 mln roboczogodzin.

Tak więc dzięki poważnym nakładom inwestycyjnym w ciągu kilku lat ogromnie wzrosną nasze możliwości remontowe. Jednak jest to dopiero początek. Już w roku 1980 potrzeby polskiej floty określać się będzie liczbą 44 mln roboczogodzin remontowych. Dlatego też resort żeglugi liczy się poważnie z możliwością budowy następnych tego typu zakładów. (wa)

Z bojeńkiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/S TCZEW — z Danii pod pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
M/S SOLA — do Londynu z drobnicą.
M/S KAPITAN M. STANKIEWICZ — do Finlandii z drobnicą.
S/S GNIEZNO — do Danii z węglem.
S/S SOLDEK — do Danii z węglem.
S/S BIELSKO — do Danii z węglem.

„KALISZ” WRACA NA AFRYKANSKI SZLAK

PAROWIEC PZM — „KALISZ” pływający na Lini Zachodnio-Afrykańskiej na północnym zasięgu zakończył remont w Szczecińskiej Stoczni Remontowej i wraca do eksploatacji.

III KONFERENCJA DYREKTORÓW PZM I VEB DEUTSCHE SEEREDEDEREI

W dniach 1 i 2 bm. odbywa się w Polskiej Żegludce Morskiej III konferencja dyrektorów PZM i VEB Deutsche Seereederei — Rostock. Ze strony niemieckiej w Konferencji biorą udział dyrektorzy Zimmermann i Zuhandke, Klaus z Ministerstwa Transportu NRD oraz przedstawiciel DSR w Szczecinie — Petersen. Stronę polską reprezentują dyr PZM Małecki oraz St. Perkowicz i K. Mrzygłód z Dz. Lini Zach.-Afrykańskiej. Na konferencji zostanie omówiona dalsza współpraca obu przedsiębiorstw armatorów.

„KORAL” RATUJE HISPANSKI STATEK

HOLOWNIK PRO „Korał”, przebywający w porcie Pawłagusta na Cyprze uratował ostatnio hiszpański statek, na którym wybuchł pożar. „Korał” wyholował i niszczącą jednostką z portu, gdzie zagrażała innym statkom i uga sił pożar.

Polska aparatura jądrowa zdobywa świat

Uruchomiony ostatnio w Warszawie na Służewcu trzeci w kraju zakład biura urzędniczej techniki jądrowej, produkujący urządzenia i aparaty jądrowe — dostarczy w br. przeszło 1300 sztuk tych poszukiwanych konstrukcji.

PROGRAM produkcyjny nowego zakładu obejmuje zestawienie aparatury laboratoryjnej i pomiarowej oraz izotopowe mierniki, przekładniki, liczniki scyntylacyjne i inne poszukiwane, a nie produkowane dotychczas w kraju urządzenia. W przyszłym roku na taśm montażowe trafi 9 nowych konstrukcji, opracowanych przez specjalistów ośrodków na Służewcu. Zdecydowaną większość produkowanych urządzeń stanowią będą w przyszłym roku najnowocześniejsze przyrządy elektroniczne, przeznaczone do pracy w reaktorach atomowych, urządzeniach izotopowych i laboratoriach jądrowych.

GOSPODARKA NARODOWA ma obcym korzyści ze stosowania izotopowej aparatury przemysłowej. Dzięki automatyzacji i mechanizacji wielu uciążliwych procesów (możliwej dzięki zastosowaniu nowoczesnych urządzeń jądrowych) oszczędności, które w ub. roku wynosiły kilkadziesiąt milionów złotych wzrosną do ok. 0,5 mld w r. 1965. Pierwsze próby wyjęcia z polską aparaturą jądrową na rynki światowe zakończyły się pełną na Służewcu. Zdecydowaną większość produkowanych urządzeń — spektrometr neutronowy — został zakupiony przez międzynarodową Agencję Energii Atomowej w Wiedniu i przeznaczony dla organizowanego przez tę agencję ośrodka badań nuklearnych w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Na liście odbiorców znajduje się także ZSRR, Maroko i szereg innych krajów.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 24 st., wiatry słabe, południowo-wschodnie.
JUTRO — pogodnie i ciepło.

NIE MA SPOKOJU NAD FIORDAMI...

CHOC „lato stulecia” nadal jest łaskawe dla Norwegów, atmosfera panująca w ich kraju niczym nie przypomina przysłówowych letnich ogórków. Wszystkiemu winna jest sprawa katastrofy w szpicbergeńskich kopalniach węgla King Bay, a raczej fakt utraty przez rząd przed parlamentem sporządzonego przez komisję ekspertów sprawozdania o niej.

Śmietnikowy REKORD z finałem w szpitalu

Czego to głupi ludzie nie wymyślą! 17 Anglików z miasteczka Elkeston ustanowiło oryginalny rekord. Zwyciężyli w „za wodach” o to, aby jak najwięcej ludzi zmieściło się w używanym w Anglii sporym pojemniku na śmieci. Drużyna zwycięska nie mogła jednak stanąć na podium honorowym w pełnym składzie, gdyż jeden z „za wodników” został tak zduszony na dzień, że trzeba go było odwieźć do szpitala. (b)

Dalekopis przyjaźni

HISTORIA NOZA I SZTUCCOW

W Muzeum Państwowym w Miśni (NRD) otwarto ostatnio wystawę pt. „400 lat historii noza”, która przedstawia przemiany tego do życiowego narzędzia na przestrzeni wieków. Jak się okazuje, nóż znany był już w najdawniejszych czasach — nawet w epoce kamiennej, natomiast niezbędny dziś widlec został wprowadzony do użytku dopiero 200 lat temu.

RADIOWY LICZNIK OBROTÓW

Iskra świecy zapłonowej zapalająca mieszankę paliwową powoduje jednocześnie pewne zakłócenie w pracy odbiornika radiowego. Tę okoliczność wykorzystali niemieccy specjaliści z NRD przy konstrukcji radiowego licznika obrotów wału karbowego. Wiadomo przecież, że w silniku dwutaktowym za każdym obrotem wału będzie tyle iskier ile jest cylindrów, zaś w czterotaktce — dwa razy mniej. Aparat liczy po prostu trzaski powodowane iskrami i w okienku, cyframi podaje ilość obrotów na minutę.

ELBANIL —

IDEALNY NA CHWASTY

Nowy środek przeciwko chwastom o nazwie „Elbanil”, wyprodukowało w NRD magdeburskie przedsiębiorstwo państwowe „Falborg-List”. Skutecznie niszczy on kilka chwastów na polach. Preparat został z powodzeniem wypróbowany na plantacjach marchwi, cebuli, buraków, a także przy niszczeniu chwastów rosnących wśród gladiolusów, tulipanów i narcyzów.

Niespodziewana zdobycz

PARYŻ PAP. W miejscowości Soría (Hiszpania) pewnemu rybakowi złapał się niespodziewanie na wędkę... zając, który przeskakiwał właśnie przez strumyk i zaplątał się w trzcinie.

ZGODNIE z przypuszczeniami, o których pisałem w poprzedniej korespondencji, Storting pomimo letnich ferii zbiera się za parę dni na nadzwyczajne posiedzenie. W przededniu tego wydarzenia cała Norwegia pasjonuje się przewidywaniami czy z tej debaty rząd premiera GERHARDESEN wyjdzie zwycięsko, czy też zmuszony będzie ustąpić.

W tej chwili wiadomo już, że cztery partie mieszczańskie, które dysponują w Stortingu 74 mandatami, odmówią rządowi zaufania. Ponieważ rządząca Norweska Partia Pracy dysponuje taką samą liczbą miejsc w parlamencie, wszystko zależy od tego jak głosować będą dwaj posłowie z ramienia Socjalistycznej Partii Ludowej. A tutaj jasności nie ma. Początko ko stanowisko tej partii — tak się przynajmniej wydawało — było jednoznaczne. Przewodniczący SPL, KNUT LOEFNES oświadczył, iż jej deputowani głosować będą za wotum nieufności, aczkolwiek później wy stepsią o utworzenie ponownie rządu złożonego z socjaldemokratów, tylko że nieskompromitowanych. Obecnie zabrał głos drugi poseł z ramienia SPL, FINN GUSTAVSON, i na pytanie nie jak będą głosowali wraz ze swym kolegą partyjnym odoowiedział niejasno, wysuwając szereg zastrzeżeń wobec taktyki proponowanej przez Loefnesa.

Tej rozbieżności uchwylił się premier GERHARDESEN i oświadczył przed kamerami telewizyjnymi, że jeżeli partia burżuazyjna, poparte przez SPL, obala rząd, to niech nikt nie liczy, że socjaldemokraci zgodzą się na utworzenie „przemielwanego” gabinetu. Przejdą do opozycji, a konsekwencje tego spadną na polityków mieszczańskich. Ci bowiem nie będą mogli praktycznie sprawować rządów.

Nic dziwnego, że ten „największy po wojnie” kryzys polityczny Norwegii pasjonuje tu i tam wszystkich, a nad fiordami nie ma tego lata spokoju.

OLAF GUSTAVSON

Większa od zbrodni Hitlera

Przewodniczący ruchu Canadian Campaign for Nuclear Disarmament (Kanadyjski Ruch przeciwko Broni Jądrowej) sędzia Trybunału Kanadyjskiego Thorson, oświadczył prasie, że jest przerażony doniesieniami o planach użycia kanadyjskich samolotów wojskowych do przewożenia bomb nuklearnych o niszczytelnej sile miliona ton dynamitu.

Sędzia Thorson nazwał plan ten monstrualnym, a broń przeznaczoną do użycia w Europie bronią agresywną. Ci, którzy wystąpili takimi samolotami do akcji — powiedział Thorson — dopuściliby się zbrodni większych od popełnionych przez Hitlera.

Z teki E. Messera



„A mnie tam żadne opady radioaktywne nie obchodzą!”

PO POLSKU w amerykańskim sądzie

W niewielkiej miejscowości Chicago w Stanach Zjednoczonych, miało miejsce ostatnio niezwykle wydarzenie: cały przewód sądowy prowadzony był w języku polskim! Stało się tak dlatego, że rozprawie przewodniczył sędzia Edward Dobecki, występował mec. J. J. Zaremba, a podsądnym był Polak słabo władający językiem angielskim.

Zukosa

Faszyści na etatach

Gdyby nie zeznania podatkowe, egzelcwowane skrupulatnie przez władze USA — prawdopodobnie nie dowiedzielibyśmy się żadnych szczegółów o budżecie „John Birch Society”. Organizacja ta, zajmująca w Stanach miejsce na skrajnej prawicy i nie ukrywająca bynajmniej swej paranteli z faszyzmem, wyka zała za rok 1962 dochody przekraczające 137 000 dolarów. Jest to suma o jedną trzecią wyższa od wpływów roku poprzedniego. Tak wydatny wzrost sald na koncie bankowym nie mógł pozostać bez wpływu na działalność „Towarzystwa John Bircha”. I rzeczywiście: pensje etatowych pracowników wyniosły np. 370 000 dolarów — czyli o okrągłe sto tysięcy więcej, niż w roku 1961. Po drodze służbowe rozbudowano tym kosztem „aparatu” pochłonęły równocześnie 139 000 dolarów. Blisko połowa dochodów szacowanego Towarzystwa pochodzi z dotacji, których nie skąpią żadeni protektorzy — zastrzegający sobie najcenniejszą incognito. Cóż to bowiem mógłby wybuchnąć za skandal, gdyby amerykańska opinia publiczna dowiedziała się pewnego dnia, że etaty dla faszystów pochodzą z prywatnej szkatułki szanowanych businessmenów... lubiących głosić na ogół liberalne i republikańskie prze konania.

KEY

Korespondencja własna z Francji

W AMERYCE można robić business, ale w Paryżu chciałoby się żyć — powie dżiał mi pewien kupiec z Buffalo. Każdy szanujący się Yankes, o jakim takim koncę w banku, chociaż raz w życiu musi być w Paryżu. To należy do edukacji.

już patrzy, to poprzez luzy lotnie tek. „Snoibn kaze im odwiedzić „Folies Bergeres”, esztetencjalistyczne piwnice na Saint Germain des Pres, czy Saint Chapelle. Idą tam, nic nie rozumiejąc z języka,

Są to oficerowie i żołnierze armii NATO oraz liczni pracownicy instytucji usługowych. Ci zachowują się ze szczerością dzieci, którym obca jest hipokryzja. Z całą beztróską — zamiast „Champs

AMERYKANIN W PARYŻU

TOTEŻ już wczesną wiosną, bo o tej porze zaczyna się okres pielgrzymek, serce Paryża pełne jest długokończyniastych, kołyszących się niedbale w biodrach Yankesów. Okolice Notre Dame, Sacre Coeur i Łuku Triumfalnego, rozbrzmiewają nosową, zniekształconą przez gumę do żucia wrzawą. Niechętnie opuszczają swoje luksusowe klaki w postaci szklanych autokarów, niechętnie odrywają wzrok od bedeczków, a jeżeli

stylu i nastroju, ale wróciwszy do rodzinnego Milwaukee, wydają sakramentalne „parties” dla przyjaciół i tu, opowiadają swoje wrażenia z podróży.

Jest też inna kasta Amerykanów w Paryżu. Ludzie, którzy nie przybyli tu z własnej ochoty.

Elysees” mówią: „Czamps Elajzys”; gdy chcą coś zjeść, omijają francuskie kafejki, a nieomylnym instynktem kierują się do „snack barów” typu amerykańskiego; wpadają w zachwyt na widok dziewcząt z ogromnym czarnym napisem na złotych bluzkach: „New York Herald Tribune” — które na ulicach Paryża roznoszą tę gazetę.

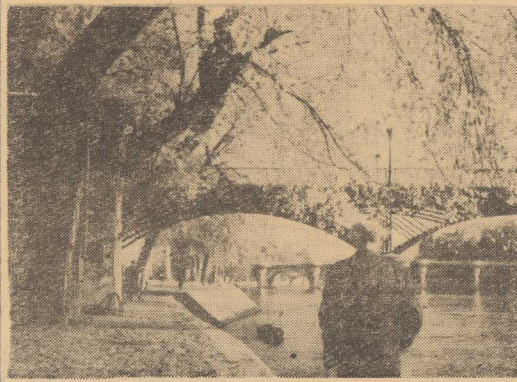
Są jednak i inni: ci prawdziwi miłośnicy Paryża. W Alliance Francaise (Międzynarodowej Szkole Francuskiego) poznałam dziewczynę z Manhattanu, która ciężko pracuje, grając na obuju w orkiestrze i biegając za lekcjami (jest absolwentką Wyższej Szkoły Muzycznej), by zarobić na podróż do Paryża.

Już trzy razy w ten sposób byłam w Paryżu — mówi. — I chyba będę tak robić w kółko aż do śmierci.

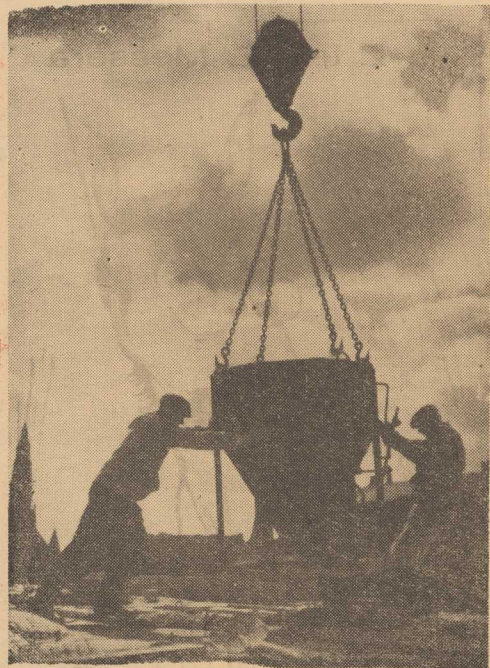
A w Paryżu może pracować tylko, tak jak wszystkie cudzoziemki, jako służąca. Co prawda trochę jej więcej płacą, bo praktyczne francuskie panie domu uważają — nie bez słuszności — że przy Amerykance domownicy, dzieci uczą się za darmo po angielsku.

Najbardziej złości mnie to — mówi moja oboistka — że ludzie zawsze mają gotowe etykiety na wszystkich: Hiszpan jest leniwy, Włoch brudny, a Amerykanin wypchany dolarami.

EWA BERBERYUZY



Pod mostami Paryża



Taki był LEON KRUCZKOWSKI

ROK mający od śmierci autora „NIEMCÓW” nie rozdzielił nas z jego dziełem. W repertuarze teatralnym pozostały sztuki, niedawno nakładem „CZY-TELNIKA” ukazały się w zbiorze „Skitce z piekła ludzkiego uczuciowego i inne opowiadania”, jego utwory z teki pośmiertnej.

Postać Kruczkowskiego teraz, gdy w gronie ludzi sztuki i wśród nas, się odbiorców, powraca się do też XIII Plenum, nabierają dodatkowej wymowy.

Od powieściowego debiutu w latach trzydziestych, przez dalsze swe książki i artykuły publicystyczne, aż po ostatnie świetne utwory dramatyczne, Kruczkowski obracał się w kręgu spraw najbardziej palących, najistotniejszych dla okresu w których powstawały jego kolejne dzieła. Ukazywał je nam przez pryzmat socjalistycznych kryteriów.

Nie trzeba nawet postuluje się warsztatem krytycznym, wystarczy, zsiadłszy w teatrze jako widz jego sztuk, uczestniczyć w dziejach, uczuciach, wydarzeniach, aby odczuć, że również w „NIEMCACH” jak w „JULIUSZU I ETHEL”, w „PIERWSZYM DNIE WOLNOŚCI”, czy wreszcie w „ŚMIERCI GUBERNATORA”, osia dramatu są ważne konflikty naszych czasów. Ich bohaterowie kruszą kopie w obrocie swych postaw, konfrontują je, bardzo po ludzku przeżywają kolizje między polityką a moralnością, próbują selekcjonować i dokonywać wyboru wartości.

Nie było wielu pisarzy, którzy tak konsekwentnie i tak bez reszty związali swoją twórczość z problematyką ideową jak to uczynił Leon Kruczkowski.

I. SOLIŃSKA

BUDOWA szkoły Tysiąclecia przy ul. Strzałowskiej na Gołębini, wchodzi w końcowe stadium. Będzie to okazały, nowoczesny budynek wyposażony we wszystkie pomoce naukowe, ułatwiające pracę nauczycieli i uczniów. Szkoła powstaje z funduszy Związków Zawodowych, a patronat nad jej budową sprawują, przewodniczącą WKZZ Stefan PUZOŃ i sekretarz Zbigniew TURKIEWICZ. Jak zapewniają budowniczy, kołeczna w Szczecinie szkoła Tysiąclecia będzie gotowa na 1 września.

NA ZDJĘCIU: fragment prac budowlanych. (a)

Foto: Wanda Cieślak

ZGODNIE Z LUDOWYM PRAWEM

W ciągu 19 lat Polski Ludowej zaszły u nas olbrzymie zmiany w dziedzinie gospodarczej, społecznej, politycznej i kulturalnej. Mimo to notujemy jeszcze wiele niedomagań w zakresie stosunków społecznych, szczególnie zaś na odnośniku do warunków pracy. WKZZ otrzymuje codziennie wiele sygnałów o wyrządzonych ludziom krzywdach.

OTO list z 17.VII. br. ob. Ma rii WIETRZYŃSKIEJ, skierowany do KC Partii, z którego wynika, że pracowała przez 5 miesięcy jako woźna w szkole w SWOBNICY, pow. GRYFINO. Za okres swej pracy nie otrzymała żadnego wynagrodzenia, rzekomo z braku pieniędzy. Nie była też ubezpieczona, a zwolniono ją w okresie ciąży.

W GRYFICKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU TERENO WEGO w marcu br. trzech robotników interweniowało w kadrajach w sprawie wadliwie obliczonych zarobków. Posadzono ich, że są pijani i wezwano milicję. W PGR JANIKOWO, pow. MYSLIBÓRZ, zwolniono 2 robotników za to, że upominali się o prawidłowe naliczanie zarobków.

Przed V Kongresem Związków Zawodowych WKZZ zbadała sytuację w 362 zakładach pracy i w 240 stwierdzono naruszenie ustawodawstwa pracy oraz nieprzestrzeganie umów zbiorowych. A przecież stosunki pracy są uformowane wyraźnymi aktami prawnymi i zbiorowymi układami pracy. Nasuwa się więc pytanie: jakie są przyczyny tak częstego naruszania tych przepisów?

Przyczyn jest kilka. Najważniejsza, to niezamówienie przepisów prawa pracy przez odpowiedzialnych pracowników administracji. Fałszywie też pojmują niektórzy gospodarstwo. Często źle oblicza się zarobki robotnikom, wadliwie przyznaje urlopy lub je wstrzymuje w imię „oszczędności”. Trzecia przyczyna — to fałszywie pojęty „autorytet” kierownika zakładu. Choć często zdrowo rozsądek wskazuje, że pracownik ma rację, sprawę kieruje się do Komisji Rozjemczej lub sądu, nie załatwia się jej nat-

miast najprostszym sposobem, bo... uciekałby na tym autorytet dyrektora. Zjawisko to

Napisał
STEFAN PUZOŃ
przewodniczący
WKZZ

występuje najczęściej przy zwolnieniach z pracy. Zdarzają się też jeszcze wypadki, szczególnie w PGR-ach, że kierownicy nie uznają w ogóle żadnych organizacji i rządzą samowładnie.

V KONGRES zalecił kodyfikację prawa pracy, gdyż niektóre przepisy, jak np. z 1928 r. mówiące o tym, że można wypowiedzieć pracę bez podania przyczyn, są przestarzałe. Kodyfikacja nie rozwiąże jednak problemu — istota zagadnienia tkwi w przestrzeganiu przepisów i codziennym wdrażaniu ich w życie. Trzeba więc w tym celu podjąć szereg kroków:

— upowszechnić znajomość prawa pracy wśród pracowników administracji. WKZZ zorganizowała w tym celu kurs dla kadrowców, niestety, frekwencja była więcej niż skromna;

— związki zawodowe muszą wydać zdecydowaną walkę wszelkim przejawom naruszania przepisów ustawodawstwa pracy. Trzeba tu jednocześnie umieć kojarzyć prawo ze społeczną i polityczną oceną, z konkretną sytuacją konkretnych ludzi;

— rady zakładowe powinny co jakiś czas dokony-

wać analizy stanu praworządności w swoich zakładach pracy;

— wydaje się też słuszne, aby związki zawodowe zadzieliły współpracę z organami prokuratury w celu interwencji w wypadkach jawnego nadużywania prawa. Współpraca ta powinna też obejmować działania profilaktyczne.

JEDNYM słowem chodzi o za stosowanie szerokiego wachlarza środków, zmierzających do poprawy stosunków społecznych w fabrykach i instytucjach. Jest jakimś absurdem, że w Polsce Ludowej pracownik, jako współgospodarz zakładu pracy, może w wielu wypadkach otrzymać to, co mu gwarantuje ustawodawstwo. Lub Zbiorowy Układ Pracy dopiero po interwencji partii, związków zawodowych czy organów państwowych.

Mieliśmy w 1962 r. i takie zakłady, z których nie wpłynęła ani jedna skarga. Należą do nich — FABRYKA MOTOCYKLI I FABRYKA MASZYN BUDOWLANICH. Świadczy to, że organizacje polityczne i społeczne współdziałają z kierownictwem gospodarczym, a to ostatnie właściwie rozumie rolę robotnika w zakładzie, w którym wszystkie sprawy należy rozstrzygać zgodnie z interesem państwa i ludzi pracy — zgodnie z charakterem socjalistycznego przedsiębiorstwa.

A w Szczecinie?

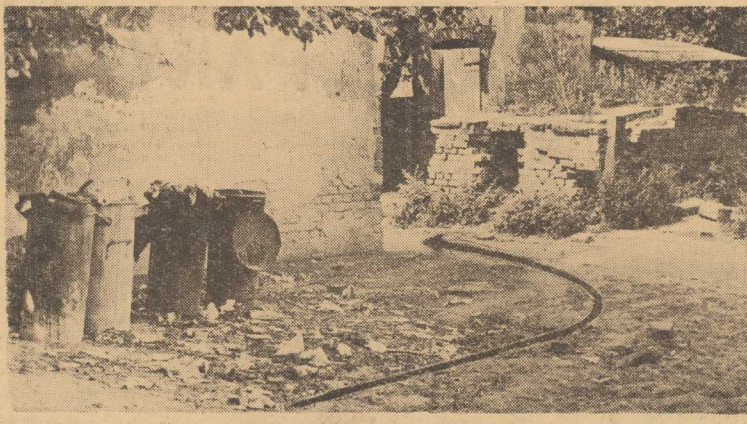
MASZYNY LICZĄCE... remanenty sklepowe

OBOWIĄZUJĄCE zarządzenia mówią, że w miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców remanenty sklepowe powinny być dokonywane albo poza godzinami otwarcia sklepów, albo w ten sposób, że w dużych sklepach wylacza się po kolei poszczególne stoiska. Niestety, na skutek szeregu trudności, które napotyka handel, zasady te wprowadza się w pełni w życie jedynie w Warszawie. Największą bolączką przedsiębiorstw handlowych jest brak funduszy za godziny nadliczbowe oraz zbyt mała ilość specjalistów od inwentaryzacji.

W konsekwencji — mimo niewątpliwie poprawy — kartka z napisem „REMANENT” zbyt często jeszcze pojawia się na drzwiach sklepów. Kłopoty klientów zwiększa fakt, że przedsiębiorstwa handlowe różnych pionów, m. in. MHD, PSS i poszczególnych central handlowych, nie uzgadniają między sobą terminów przeprowadzania remanentów. Skutek jest taki, że niejednokrotnie zdarza się, iż w małych miastach czy dzielnicach dużych miast bywają z powodu remanentu zamknięte niemal wszystkie sklepy danej branży, np. radiowo — elektrotechniczne, obuwnicze, czy z artykułami włókienniczymi.

Powinno być w postaci skrócenia czasu wylaczania remanentowych przynosiło założenie w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Katowicach, Gdańsku, Wrocławiu, Krakowie i Bydgoszczy specjalnych sacji maszyn liczących. W innych miastach trzeba się na razie posługiwać bardziej tradycyjnymi środkami, co nie sprzyja postępowi w skracaniu czasu trwania remanentów. Na poprawę trzeba więc będzie porządkować, czy dłużej w Szczecinie? (1)

„Zaplecze“ średniowiecznego PIĘKNA



KATEDRA KAMIENSKA — piękny zabytek słowiańskiej kultury na Ziemiach Zachodnich — znalazła się ostatnio pod dobrą opieką naukowców, pieczołowicie odsłaniających spod obcych malowideł i tynków przepiękne romańskie freski i szperaających w starych zapiskach dla uzupełnienia jej historii.

PIĘKNO katedry przyciąga nie tylko naukowców. Codziennymi i miłe widzianymi gośćmi są liczni turyści i czasowicze, którym przewodniczy PTTK odsłaniają tajemnice dawnych wieków.

Niestety, nie wszyscy dbają o estetyczną oprawę zewnętrzną świątyni. Choć usunęto szpeczące rudery, tuż za katedrą znajduje się jeszcze nieliczne śmietnisko i

walące się chłowy. Nasze zdjęcie przedstawia drogę, którą muszą przebyć turyści, chcący obejrzeć budynek dookoła. Wstyd dla całego Kamienia. A są przecież tacy przybysze, którzy uwieczniają to na taśmie filmowej dla odpowiedniego skomentowania za granicą.

(wit)

Foto: St. CIEŚLAK

Lakier - wróg kurzu

Nowe cuda w mieszkaniach na razie... w ZSRR

WE Wszechzwiązkowym Naukowo-Badawczym Instytucie nowych materiałów budowlanych prowadzone są ciekawe doświadczenia. Oczywiście nie wszystkie kończą się odkryciami, ale wiele z tego, co zrobiono w ostatnim czasie niewątpliwie zaintryguje Czytelników.

DIWUWARSTWOWE LINOLEUM

Jest ono dziełem pracowników laboratorium wykładzin, Linoleum to jest przede wszystkim ciepłe. Sporządza się go na filcowym podkładzie i łączy prądem wysokiej częstotliwości. Dla układania jego nie potrzebny jest klej, nie potrzeba też dokładnie wygładzać podłogi. Taki dywan z dwuwarstwowego linoleum układa się wprost na betonie posadzki i zamocowuje listwą przysięcienną. Nowy materiał przechodzi obecnie próby na budowach stolicy ZSRR.

LAKIER ODPYCHAJĄCY KURZ

W laboratorium farb i lakierów stworzono lakier o dość niezwykłych cechach. Pokryta nim powierzchnia w wyniku tarcia powstającego przy zetknięciu z ruchomymi warstwami powietrza uzyskuje niewielki ładunek elektryczny jednorodny z ładunkiem kurzu. Dlatego kurz nie osiada na takiej farbie.

DIWANIKI Z POLISTYRENU

Wykonuje się je z płytek polistyrenowych przypominających różnobarwne kafelki. Płytki nakleja się na przezroczystą osnowę papierową i otrzymuje dywanik o dowolnym wymiarze i ornamentcie. Takimi „dywanikami” można wyklekać ściany sklepów, kawiarni, przy chodni lekarzów itp.

WIECZNY LEPIK

Wiele kłopotów sprawiało budowlanym uszczelnianie złączy

przy budownictwie wielkopłytowym. Niedawno pracownicy Instytutu opracowali do tego celu specjalny lepek. Masa ta wprowadzona do złączy nigdy nie wysycha, nie boi się słońca ani wiatru, mrozu ani odwilży, zachowuje elastyczność przy temperaturze do 60 stopni poniżej zera. Dom z wielkich płyt złączonych tym lepikiem nie wymaga remontu przez 30 lat. (wik)

Wielki konkurs na projekt taniego domku jednorodzinny

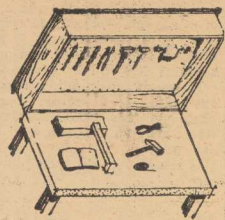
W POŁOWIE czerwca br. Zarząd Główny SARP ogłosił konkurs powszechny na projekt sekcji osiedlnych budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolno-stojących lub bliźniaków.

Celem konkursu jest opracowanie projektów budynków tanich, o krótkim czasie amortyzacji, które można by wznosić na terenach nieuzbrojonych. Projektanci muszą uwzględnić aktualną sytuację w budownictwie domków jednorodzinnych oraz realne możliwości materiałowe i techniczne osób budujących domy mieszkalne. Warunki konkursu przewidują także opracowanie projektów tanich elementów budowlanych, które mogłyby ukazać się w masowej sprzedaży i umożliwiłyby m. in. prowadzenie budowy lub robót dorywczych już obiektów etapami.

Należy podkreślić niezmiernie ważny aspekt ekonomiczny konkursu. W myśl jego założeń, uporządkowane bowiem zostaną chaotyczne i przynoszące wiele strat gospodarczych i społecznych budownictwo indywidualne i stworzone zostaną podstawy do szerokiego sfinansowania tanich elementów prefabrykowanych. Koszt metra kw. budynku — wg warunków konkursu — powinien wynosić 1300—1700 zł za 1 m kw. Przeciwny zaś koszt w obecnym budownictwie indywidualnym znacznie przekracza 2 000 zł.

(BN-T PAP)

Dwa stoły w jednym



mieć stół, przez ścięcie nóżek i instaluje na istniejącym blacie rodzaj szkrzyni. W stanie zamkniętym jest to stolik, przy którym można pięknie odrabiać lekcje, gdy jest natomiast otwarty, jest to warsztat lub miejsce zabaw takich, których nie chciałoby się kończyć właśnie dziś, przed kolacją.

Konstrukcja całego urządzenia jest tak prosta, że chyba nie trzeba jej omawiać ani tłumaczyć.

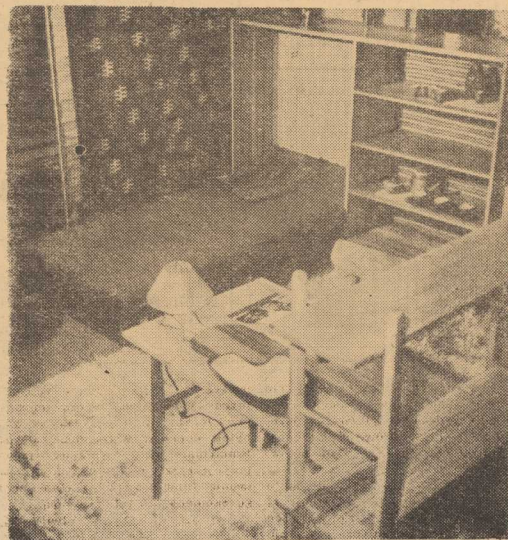
Tych wszystkich, którzy mnie źle zrozumieli, pragnę zapewnić, że to nie ma być w żadnym wypadku śmietnik, pomyślowo przyszywany i że tam, pod klapy, powinien również, w miarę możliwości, panować ład i czystość.

GRAFION

SA LUDZIE, którzy potrafia pracować wśród idealnego porządku. Czy na warsztacie, czy na biurku a nawet w ogródku, panuje wokół nich ład, porządek, wszystko jest poukładane wszystko na swoim miejscu i pod ręką. Lecz tych ludzi jest stosunkowo mało, większość pracuje jeśli nie w bałaganie, to przynajmniej w tzw. „nieładzie twórczym”. Spróbuj takim uporządkować otoczenie, przedpand, nie nie znają, niczego potrzebnego nie zauważają, podczas gdy przedtem, pod siertą gratów, wszystko mieli pod ręką, na zwołanie.

Również i dzieci, te grzeszniki, bawią się ślicznie wśród poukładanych równo zabawek i czystymi rączkami obracają kartki książeczki. Inne dzieci, te raczej normalne, odpowiednio umorusane, bawią się nie zważając na stronę estetyczną tej imprezy, gdyż wiedzą, że i tak przed kolacją wszystko trzeba będzie posprzątać i poukładać. Nie zawsze jednak zabawy, a zwłaszcza majsterkowanie, przeciągają się od obiadu do kolacji. Czasem coś trwać kilka dni a czasem i tygodni kilka. Cóż wtedy robić? Ni to składać, ni to zostawiać, choćby gazetą przykryj, ale i to nie pomoże. Dla mamy będzie to zawsze bałagan, który trzeba zaraz posprzątać.

Wydaje mi się, że rozwiązanie, jakie dziś proponuje może zadowolić i zapalnego majsterkownika i wymagającego porządku mamę. Po prostu obróży się



FRAGMENT mieszkania urządzonego meblami „celiowskiemi”. Foto St. CIESLAK

Patrick Quentin

—178—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbbska)

Położyliśmy się spać, ale długo jeszcze, kiedy Betsy już spała, leżałem bezsenne, rozmyślając o Betsy, o Rickie i o Angelice — tam w małej celi przy Centre Street. Usiłowałem wzbudzić w sobie wdzięczność dla niej, ale nie mogłem. Czulem do niej tylko nienawiść. Przeklinałem ją, po co się w ogóle urodziła?

Wreszcie zasnąłem, ale rano wcale nie czulem się lepiej. Przebrnąłem jakości przez godziny biurów, nawet przez rozmowę z C. J., podczas której powiedział mi o swoim telefonie do komendanta policji i pompatycznie oświadczył, że nie bierze mi za złe mojego poprzedniego małżeństwa z Angeliką. Czulem się jednak mimo to okropnie, jak gdybym od tygodni już był chory. Wieczór spędzony z Betsy był ciężką próbą. I noc, jaka potem nastąpiła. I następne dwa dni.

Wiadomość o aresztowaniu Angeliki ukazała się w prasie, pisano jednak o niej jako o Angelice Roberts i uzmiarka przeszła bez większego urażenia. Była po prostu jedną z nieznanymi kobiet, przesłuchiwaną w sprawie kryminalnej — o morderstwo jakiegoś nieznanego osobnika. Bez powiązania z Callinghamami nie było w tym nic sensacyjnego. Trant nie dawał znaku życia, a ponieważ byłam przekonany, że podejrzewa mnie i tylko czeka na odpowiedni moment — jego milczenie tak samo szarpało mi nerwy, jak bezpośredni

—179—

atak. Setki razy dochodziłem do przekonania, że nie jestem w stanie znieść dłużej niepewności i pójść wyznać mu wszystko. Ale resztki instynktu samozachowawczego i wgląd na Betsy ciągle powstrzymywały mnie od tego.

Trzeciego dnia, właśnie w chwili, kiedy zbierałem się wyjść z biura na lunch, Trant zadzwonił. Głos jego przyjąłem niemal z ulgą.

— Bardzo mi przykro, panie Harding, ale mam dla pana nieodrobną wiadomość. Adwokat panny Roberts robił wszystko, żeby ustalić jej alibi, tak samo zresztą, jak i policja. Nie mamy jednak żadnych podstaw, abyśmy mogli uznać je za wystarczające. Dzisiaj rano prokurator okręgowy postanowił wdrożyć śledztwo i wszcząć proces.

— Czy to znaczy, że Angelika będzie odpowiadała przed sądem?

— Tak jest. Niestety panna Roberts nie stara się nam pomóc. Prokurator okręgowy jest głęboko przekonany o jej winie i o tym, że bez trudu uzyska wyrok skazujący.

— Decyzja moja zapada zupełnie nieoczekiwanie. Dla mnie samego była to niespodzianka — jak gdybym postępowal wbrew własnej woli.

— Za chwilę będę u pana, panie poruczniku!

— Oczywiście, panie Harding, bardzo proszę. Jestem przy Centre Street i czekam na pana.

Po krótkiej pauzie dokończył:

— I bardzo się cieszę, że pan się nareszcie zdecydował. Na dłuższą metę okaże się to na pewno korzystne dla wszystkich.

ROZDZIAŁ 16

Na Centre Street pojechałem taksówką. Nie przypuszczałem, że postąpię w ten sposób, nie poradziwszy się

—180—

Betsy i nie uprzedzając jej ojca. Czulem w sobie kompletną pustkę, tylko za wszelką cenę pragnąłem pozbyć się tego moralnego, a nawet, powiedziałbym, fizycznego ucisku. Wcale nie usiłowałem rozszyfrować tajemniczej uwagi Tranta, jaką rzucił na zakończenie rozmowy. Jedno tylko było ważne: spłacić dług wobec Angeliki, uciec raz na zawsze od tego dławiącego uczucia, że „stem wobec niej nie w porządku.

Na Centre Street policjant zaprowadził mnie do tego samego pokoiku, w którym już raz byłem, a jeżeli nie do tego samego, to w każdym razie bardzo podobnego. Niebawem zjawił się Trant z tym swoim przyjacielskim, nieśmiałym uśmiechem.

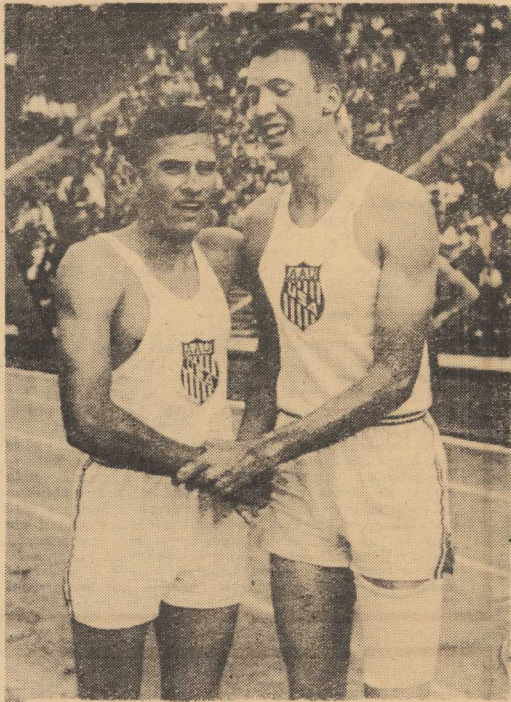
— Mam nadzieję, że nie zmienił pan swojego postanowienia, panie Harding — powiedział.

— Nie, nie zmieniłem, panie poruczniku.

W pokoiku stał niewielki drewniany stolik, a przy nim krzesło. Usiadł i przez chwilę nie spuszczał ze mnie wzroku.

— Aby się upewnić, że pan na pewno nie zmienił zamiaru — zaczął — chciałbym wyjaśnić przedtem kilka punktów. Obawiam się, że nie byłem z panem całkiem szczery. Niestety, policja nie zawsze może postępować wedle pewnych ustalonych zasad towarzyskich. Prawie wszystko wiedziałem już znacznie wcześniej. Bo, widzi pan, od razu, kiedy pan Callingham wymienił w rozmowie telefonicznej pańskie nazwisko, zastanawiałem się, czy to nie chodzi o tego Williama Hardinga, co napisał „Skwar Południa”.

(Ciąg dalszy nastąpi)



ALLEN i CAWLEY — zwycięzcy biegu na 400 m ppl. podczas niedawnego meczu lekkoatletycznego Polska — USA w Warszawie. Foto CAF

Niemcy pokonani różnicą 59 punktów

Z meczu USA - NRF

WYNIKI poszczególnych konkurencji drugiego dnia meczu lekkoatletycznego w konkurencji mężczyzn, rozegranego w Hannowerze pomiędzy reprezentacjami USA i NRF:

- | | |
|--|---|
| 10.000 m chód — 1) Zin (USA) — 46:30,8, 2) Schreiber (NRF) — 47:11,1, 3) Laird (USA) — 47:26,8 | 4 x 400 m — 1) USA — 3:02,8; 2) NRF — 3:03,5 |
| 400 m ppl. — 1) Cawley (USA) — 50,1, 2) Allen (USA) — 50,1, 3) Haas (NRF) — 50,4, 4) Janz (NRF) — 51,9 | Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem reprezentacji USA 141:82. W drugim dniu meczu na stadionie zebrało się ok. 60 tys. widzów. Najwartościowsze rezultaty uzyskały sztafety 4x400 m. Wynik sztafety amerykańskiej 3:02,8 jest najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie. Sztafeta NRF uzyskała natomiast najlepszy tegoroczny rezultat w Europie — 3:03,5 |
| 800 m — 1) Hayes (USA) — 2:05, 2) Grayson (USA) — 2:07, 3) Hebrauf (NRF) — 2:08, 4) Rodefeld (NRF) — 2:09 | 3 km z przeszkodami — 1) Trayner (USA) — 8:44,4, 2) Mueller (NRF) — 8:44,4, 3) Fishback (USA) — 8:54,0, 4) Fricke (NRF) — 9:11,4 |
| oszczęd. — 1) Covelli (USA) — 00:71, 2) Salomon (NRF) — 77:02, 3) Herings (NRF) — 77:11, 4) Stuart (USA) — 71:04 | 1500 m — 1) Groth (USA) — 3:24,4, 2) Weisiger (USA) — 3:43,1, 3) Daehrmann (NRF) — 3:43,7, 4) Lehmann (NRF) — 3:44,6 |
| skok wzwyż — 1) Tubers (USA) — 2:01, 2) Schillkowski (NRF) — 2:01, 3) Johnson (USA) — 2:01, 4) Drecoil (NRF) — 1:55 | kula — 1) Davis (USA) 17,89, 2) Matson (USA) — 17,01, 3) Utbach (NRF) — 17,77, 4) Birienbach (NRF) — 17,66 |
| 3 km z przeszkodami — 1) Trayner (USA) — 8:44,4, 2) Mueller (NRF) — 8:44,4, 3) Fishback (USA) — 8:54,0, 4) Fricke (NRF) — 9:11,4 | trójskok — 1) Boston (USA) — 15,76, 2) Horn (USA) — 15,52, 3) Mueller (NRF) — 15,37, 4) Krivec (NRF) — 14,90 |
| 10 km — 1) Kubicki (NRF) — 29:18,4, 2) Keefe (USA) — 29:38,4, 3) Edelen (USA) — 29:56,4, 4) Paetow (NRF) — 30:54,4 | 10 km — 1) Kubicki (NRF) — 29:18,4, 2) Keefe (USA) — 29:38,4, 3) Edelen (USA) — 29:56,4, 4) Paetow (NRF) — 30:54,4 |

Wszystkie rekordy w ciężarach dla ZSRR

WSZYSTKIE rekordy świata w podnoszeniu ciężarów w wadze ciężkiej należą do zawodników radzieckich. Ostatni rekord Amerykanina SCHEMANSKY'EGO pobili ostatnio 25-letni sztangista ukraiński — Leonid ZABOTINSKIJ uzyskując w rwanie wynik 161 kg, to jest o 1 kg lepiej od rekordu Schemansky'ego.

Mistrzostwa łuczniczków w Filadelfii

DO WARSZAWY powrócił sekretarz generalny Polskiego Związku Łuczniczego, Kazimierz FILIP, który brał udział w obradach Międzynarodowej Federacji Łuczniczkiej (FITA) w Helsinkach. Kongres FITA usalił m. in., że mistrzostwo świata w 1965 r. odbędą się w Filadelfii w USA, natomiast do organizacji tych zawodów w 1967 r. zgłosiła się Holandia.

List z Trzcianki...

W spartańskiej samotni piłkarze Pogoni tęsknią za domem i... stadionem

W NIEMAL zupełnej izolacji od świata, wśród lasów i jezior — 3 km za Trzcianką Lubuską w woj. poznańskim, piłkarze Pogoni szlifują formę na jesienne zmagania ligowe. Na zgrupowaniu zasiadają 19 zawodników, którzy stanowią trzon przyszłego składu: Białek, Fraszczyk, Konarski, Jabłonowski, Szlinter, Ksoł, Flakowski, Trywiński, Jerzy i Stanisław Krasuocy, Łowkis, Maślanka, Gacka, Kielec, Ptaszyński, Jaworski, Kaszubski, Naklicki, Ciurski i juniorzy Ławicki, Michalik, Kardas.

„Mercedes“ i „Wartburg“ — contra „FSO“ na trasie Rajdu Polski

114 ZAWODNIKÓW na 57 samochodach wystartowało w środę w Zakopanem do Międzynarodowego Rajdu Polski. W konkurencji narodowej występują zespoły Szwecji, Danii i Polski. Poza tym zgłoszono 5 drużyn fabrycznych: „Wartburg“ i „Trabant“ — NRF, „Volvo“ — Szwecja, „Mercedes“ — NRF, „FSO“ — Polska oraz 4 krajowe zespoły klubowe.

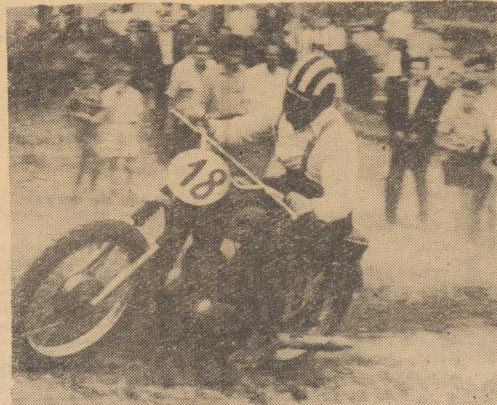
Rajd wywołał wielkie zainteresowanie w Skandynawii. Do Zakopanego przyjechali dziennikarze Szwecji i Danii, którzy każdego dnia przekazywać będą sprawozdania oraz raporty radiowe. To zainteresowanie impregną wynikią stąd, że w przyszłym roku Rajd Polski będzie jedną z eliminacji do samochodowych rajdowych mistrzostw Europy.

Puchar Europy w rękach zawodników CSKA

PUCHAR EUROPY w koszykówce mężczyzn zdobyła drużyna CSKA Moskwa, wygrywając w trzecim dodatkowym finałowym spotkaniu z Realem Madryt 99:50 (48:32).

ELIMINACYJNE spotkanie piłkarzy olimpijskich drużyn ZSRR i Finlandii zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 4:0 (2:0).

Foto — CAF



SKOŃCZYŁ się okres karnikuty i wypoczynku — trwa nieprzerwanie rzetelna praca nad formą kondycją, uzupełniania teorii. Każdego pracowity dzień rozpoczyna się pobudką o godz. 7.30. Po 60-godzinowym rozruchu gimnastycznym, a zwłaszcza zaprawie bieguwowej w okolicznych lasach. Po zajęciach świetlicowych i wolnym czasie — wykorzystywanym w zależności od zainteresowań zawodników, ale pod czujnym okiem trenera Suchogórskiego — punktualnie o godz. 22 wszyscy są już w łóżkach.

POPULARNY „Maniusz“ Suchogórski objął definitywnie stanowisko trenera I drużyny i kierownictwa szkoleniowe. W obliczu zbliżającego się sezonu jest dobrej myśli, ale nie rokuje także żadnego przełomu w dotychczasowym stylu gry swoich podopiecznych. Oto jego kalkulacja szans i możliwości: **Musimy nieść, liczyć tylko na własne siły, gdyż nie będzie w drużynie „nowych twarzy“, stąd też żadnych zmian i eksperymentów.** Z I drużyny ubył w dodatku Krzysztołek, który kończy studia i w bieżącym sezonie nie ujrzymy go na boisku, dlatego nie przebywa na zgrupowaniu.

OGŁADALEM również sparringowe spotkanie Pogoni w najbliższym składzie z III-ligowym Orlim w Wałcu i nie powiem aby nasi I-ligowcy zwyciężyli, chociaż wygrali 5:0 (0:0). Do przerwy zanosiło się na sensację, gdyż gospodarze bezustannie szturmowali z powodzeniem bramkę Fraszczyki nie wykorzystując rzutu karnego i wielu innych okazji zdobyć bramki. Co gorsza, ambint III-ligowcy górowali nad Pogonią we wszystkich liniach, wyliczając całkowite atak I-ligowców z Kielcem na czele. Dopiero ostre przypomnienie trenera Suchogórskiego i przegrywanie w ataku porównały by wprowadzić Pogoni strzelić 5 bramek, ale w głównej mierze złożyło się na to wyczerpanie gospodarzy, którzy nie wytrzymałi nadanego przez siebie tempa gry.

Hartwig ze Szczecina najlepszy

W LIPCU zakończyła się spartakiada Hartwigów z Gdyni, Gdańska i Szczecina. Rozegrano ją w następujących konkurencjach: l.a., strzelaniu, pływaniu, siatkówce i tenisie stołowym. W ogólnej punktacji I miejsce i puchar przechodzi, ufundowany przez dyrektora Centralnego Zarządu Transportu i Spedycji Międzynarodowej — zajął Hartwig Szczecin przed swymi kolegami z Gdyni i Gdańska. Przy okazji zawodów pływackich przeprowadzono masowe zdawanie norm na kartę pływacką. Członkowie ogniska Hartwig Szczecin zdobyli w sumie 31 kart. Gratulujemy!

JEDNAK, jak zapewnią trener Suchogórski, jedynastka na pierwszy mecz mistrzostwa nie stała na boisku przygotowana w takim stopniu, w jakim przy obiektywnych uśrednieniach można osiągnąć szczyt formy. „Jak nigdy dotąd — podkreśla on — w drużynie panuje rodzinna atmosfera przyjaźni i koleżeństwa, wszyscy pracują bez wyjątku bardzo solidnie za co należy wyróżnić szczególnie kolektyw. Przy okazji zawodnicy podziwiają wszystkich kibiców i sympatyków drużyny, tęskniąc za domami i... stadionem“

EDMUND HRYWNIAK

Oddział PTTK w stoczni Warszawskiej

W TYCH DNIACH powstał przy stoczni im. Warskiego Zakładowy Oddział PTTK. Program działania ambitnych stoczników na najbliższą przyszłość przewiduje powołanie sekcji — wodnej, motorowej, pieszej, kolarzkiej i narciarskiej, przeprowadzenie kursu dla organizatorów turystyki, powołanie do życia koła przewodników zakładu, wyposażenie w pomocniczy sprzęt turystyczny oraz przygotowanie własnego transportu samochodowego do obsługi wycieczek.

Głównym celem nowej komórki PTTK jest organizowanie wycieczek krajowych i zagranicznych oraz stworzenie warunków właściwego wypoczynku i ich rodzin.

Program działania nowego oddziału jest więc bardzo ambitny i szeroki. Życzymy stocznikom i przesyłamy oddziału — p. A. BESZYŃSKIE MU zrealizowania tych planów. (am)

Na podbój Zatoki Gdańskiej

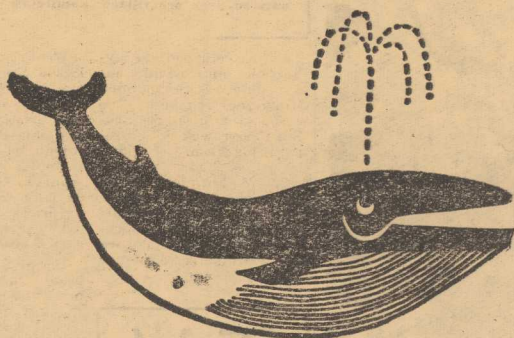
W NIEDZIELĘ 4 sierpnia przy molo sopockim i na Zamku Gdańskim odbędą się dwie interesujące imprezy pływackie. 22 pływaków z Legii, Floty, Polonii bytomskiej i wrocławskiego „Pafawagu“ wyruszą po raz pierwszy na podbój Zatoki Gdańskiej. Będą oni musieli pokonać trasę o długości 22 km. Będą przebywać ok. 14 godzin w wodzie. Każdemu z zawodników będzie towarzyszył bój z ratowniczym. Co godzinę pływacy będą korzystał z posiłków.

Imprezę organizuje Marynarka Wojenna, redakcja czasopisma „Sportowiec“ i Polski Związek Pływacki. Zamierzają się organizować podobne imprezy corocznie, i już w roku przyszłym z udziałem pływaków z państw nadbałtyckich. W tym samym dniu odbędą się mniej atrakcyjne wyścigi dookoła mola sopockiego, na dyst. 5 km dla mężczyzn, 2,5 km dla kobiet i 1 km dla działaczy pływackich. Kilkadziesiąt osób z całego kraju będzie walczyć o Puchar Bałtyku, ufundowany przez dowódcę Marynarki Wojennej.

W LONDYNIE rozpoczęło się finałowe spotkanie strefy europejskiej Pucharu Davisa, w którym spotkały się reprezentacje w. Brytanii i Szwecji. Po pierwszym dniu prowadzą Angliki 1:0.

W MIĘDZYNARODOWYM meczu żużlowym Polonia Bydgoszcz pokonała mistrza Czechosłowacji — Rudą Hvezdę Praga 48:30.

Już jutro otwarcie szwajcarskiej wystawy



wieloryba „Goliath“

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

DOMEK 7-pokojowy Szczecin - śródmieście (w tym możliwość wyremontowania 3 pokoi), ogród, 3 ha ziemi, przybudówki, zamienie na domek jednorodzinny w Szczecinie względnie korzystnie sprzedam, Wiadomość: tel. 38-798, od godz. 16-19.30. 5902-G

Kupno

SAMOCZOD „Moskwicz” 407, kupi, tel. 42-763. 5905-G

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Bol. Śmiałego 22-4. 5904-G

PRZYJMĘ panią do półrocznego dziecka Orzeszkowej 17-1. 5905-G

GOSPODIA do 2 dzieci, potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Zgłoszenia od godz. 16, ul. Jaromira 9-14. 5906-G

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, tel.

34-504, w godz. od 7-15. 5907-G

KAWALERKĘ, nowe budownictwo, c. o. w Elblągu, zamienie na podobne w Szczecinie. Wiadomość: tel. 293-75. 5908-G

WYNAJMĘ pokój, c. o., dwóm panom, Grzybowa 6-1. 6909-G

SAMOTNY na stanowisku, bez nieogów, poszukuje pokoju. Oferty telefoniczne 426-31, wewn. 55, godz. 8-14. 5910-G

KUPIĘ mieszkanie, wyłączone z działości, możliwość hodowli, blisko Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 594. 5911-G

SZKLARSKA PORĘBA, domek jednorodzinny, ogród przeczony do sprzedaży, za mienie na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Traugutta 71 - Saluszewski. 5912-G

PRZYJMĘ na pokój umeblovany mażenstwo bezdzietne, Sosno Wa 14 - Niebuszewo. 5913-G

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 595. 5914-G

POSZUKUJĘ pokoju, może być nieumeblowany, cena do uzgodnienia, tel. 448-43, godz. 9-15. 5925-G

MIESZKANIE spółdzielcze, dwupokojowe, wygodne, ogródek, zamienie na większe. Szczecin - Pogodno, ul. Wandy 10-3. 5915-G

na wykluczona. Warunki do uzgodnienia. Bol. Śmiałego 10-7. 5918-G

Sprzedaz

„SKODE” 440, w b. do brym stanie - sprzedam. Farna 7-3, godz. 17-21. 5929-G

WOZEK nowoczesny granatowy - sprzedam. Herbowa 22-6, tel. 36-928, godz. 17-19. 5919-G

POKOJ stołowy i różne meble - sprzedam. Szczecin, Al. Piastów 64-16. Front. 5920-G

„JAWA” 250 - sprzedam, stan dobry. Przebieg 7 000 km, tel. 394-84. 5921-G

Pralnia bielizny

„BIELINKA”

ul. Swierzeńskiego 23

po zmianie właściciela nadal poleca swoje usługi.

Wykonuje prace solidnie i fachowo.

4901-G

PRZEJMĘ mieszkanie przeznaczone do sprzedaży lub wyłączone (Pogodno). Dam zastępcze. Warunki do omówienia, tel. 352-55. 5916-G

DWA pokoje, 42 m kw. z kuchnią, łazienką, po remoncie, front, zamienie na dwa małe pokoje z nowego budownictwa, względnie stare, tel. 478-94, w godz. 17-21. 5917-G

POKÓJ z c. o., używalność kuchni i łazienki w śródmieściu, zamienie na większe, oficy-

MOTOCYKL „Jawa” 250. Stan dobry. Szczecin, ul. Szczecińska 2-2. 5922-G

Zguba

ZGUBIONO świadectwo szkolne ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej za rok 1953/54 w Związku Młodym, pow. Wieluń, na nazwisko Henryk Rębacz. 5924-G

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA i technika mechanika lub instalacji c. o. w Dziale Technicznym zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ciepłej w Szczecinie przy ul. Kaszubskiej 52. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Kadrach od godz. 8-15. 3078-K

Teatru

POLSKI - „Mezeczyna” g. 19.20, „Hamlet” g. 19.30 (piątek i sobota).

Kina

KOSMOS - „Dziewczyna z hotelu” g. 9, 11.15, 13.30, 16.15, 18.30, 21 - USA - od 1. 16 (piątek i sobota); **COLOSSEUM** - „Sprawa Niny „B” g. 16, 18.30, 21 - NRF - o 1. 18 (piątek i sobota); **BAL-**

TYK - „Dwa oblicza zemsty” g. 9, 12, 15, 18, 21 - USA - od 1. 18 (piątek i sobota); **OGRODOWE** - „Pieśń na Lurettę” g. 21.30 - NRF; **POLONIA** - „Alibi doskonałe” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - ang. - od 1. 12; sobota: „SOS na Pacyfik” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - ang. - od 1. 18; „Kancelarze i Sp. Akc.” g. 22.45 - od 1. 18; **DELFIN** - „Przystanek komisarz” g. 10, 12, 14, 16 - weś. - od 1. 14; „Kozara” g. 18, 20.30, sobota: „Przystanek komisarz” g. 10, 12, 14, 16; „Kozara” g. 18, 20.30; „Z rak do rak” g. 22.45 - NRF; **PIONIER** - „Przygodny niedźwiadź” g. 10, „Bitwa pod piramidami” g. 11, 13.15, 15.30 - radz. - od 1. 7; „Ladujemy w Sofii” g. 17 - polski - od 1. 7; „Gangsterzy i filantropi” g. 19, 21 - pol. - od 1. 14 (piątek i sobota); **PROMIEN** - „Dziecko wojny” - g. 16, 18.15, 20.30; **ZEGLARZ** (Gołecino) - „Smarkula” g. 18, 20.15, sobota: „Smarkula” g. 19, 20, „Parzyżanka” g. 21.30; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) - „Szkolna miłość” g. 18, 20 - CSRS - od 1. 14, sobota: „Szkolna miłość” g. 17.30, 19.30; „Miejsce na górze” g. 21.30 - ang. - od 1. 18; **MUZEA** (Pomorzany) - „Diabelska przepaść” g. 18, 20 - CSRS - od 1. 18, sobota: g. 17, 19; **PRZYJAŹN** (Dąbie) - „Biały Kanion” g. 17, 20 - USA - od 1. 14, sobota: g. 15, 18, 21; **HUTNIK** (Stołczyń) - „Jak zdobył meza” g. 18, 20 - USA - od 1. 16; **BAJKA** (Police) - „Cztery serca” g. 18, 20 - radz. - od 1. 14, sobota: „Cztery serca” g. 18, 20; „Pożegnanie” g. 22 - pol.; **1 MAJ** (Zydowce) - „Vera

Cruz” g. 18, 20 - USA - od 1. 12, sobota: „Alibi nie wystarcza” g. 17, 19 - CSRS - od 1. 18; „Podlotki” g. 21 - CSRS - od 1. 18; **MARZENIE** (Wielgowo) - nieczynne, sobota: „Gangsterzy i filantropi” g. 18, 20 - pol. - od 1. 14; **TENISOWE** - „Śniegi Kilimandżaro” g. 21.30 - USA - od 1. 16; **DERBY** - „Kapitan Les” g. 21.30 - jug.; **MARS** - „Mandacik prozok” g. 18, 20.15 - wł. - od 1. 16; **FALIA** - „Oko za oko” g. 18, 20 - franc. - od 1. 18, sobota: „Głęboka przera” g. 15 - USA - od 1. 10; „Oko za oko” g. 18, 20.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON - „Parż, Rivera francuska, Monte Carlo” g. 10-21.

Kluby

PINOKIO - Boh. W-wy - dancing g. 20.

Muzeum

STAROMYŃSKA 27 - średniowieczna trefnia... Muzeum

Dyżury

SZPITALA

II KLINIKA CHIRURGICZNA - Pomorzany, PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Sw. Wojciecha 7 g. 19-7.

SOBOTA

III KLINIKA CHIRURGICZNA - Pomorzany PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Sw. Wojciecha 7 g. 19-7.

APTEKI

NR 4 - Wojska Polskiego 14 - tel. 452-9, NR 3 - Naruszewicza 11 - tel. 462-36, NR 7 - 5 Lipca 2 - tel. 443-34.

Codziennie pogotowie pracy: Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 11 (Dąbie), Nr 12 (Poduchny).

Sobota: NR 1 - Woj. Polskie go 49 - tel. 371-55, NR 2 - Jaromira 11 - tel. 422-46, NR 6 - Woj. Polskiego 134 - tel. 451-97.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.55 - program dnia, 18 - „Weseli majsterkowcy”, 18.20 - program tygodnia, 18.40 - „Od piekara do jachtu”, 18.55 - eskrada rozrywkowa, 19.20 - Wzschodnia TV, 19.30 - Dobranoc dzieciom, 20 - dziennik TV, 20.25 - „Dolina orłów” - film fab. prod. ang. od 1.16, 21.45 - program na jutro i DOBRANOC.

SOBOTA

10 - „Zdrójka jest wśród nas” - film fab. prod. ang., 17.25 - program dnia, 17.30 - kronika szczecińska, 18 - „Gwiazdy muszą płonąć” - film fab. prod. radz. od 1.7, 19.10 - „Przed potopem”, 19.30 - magazyn motoryzacyjny, 19.50 - dziennik dzielnicy, 20 - „Ksantypa i Sokrates” - film CSRS, 20.40 - „Pegaz” - magazyn kulturalny, 21.25 - wiadomości filmowe, 22.20 - wiadomości dziennika TV, 22.30 - „Lato” - film fab. CSRS od 1.18, 23.50 - program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 - film „Kariera”, 17 - widowisko dla dzieci od lat 6, 17.10 - widowisko dla dzieci od lat 10, 19 - transmisja z Lipska zawodów dywulców NRD - Anglia; około 20 - gozdrowienia TV dziecięcej, 20.30 - kronika, 20.50 - „Zachodnie studio TV”, 21 - film rum. „Wszyscy pomagają Danowi”, 21.55 - transmisja z Lipska meczu piłkarskiego kronika.

SOBOTA

10.50 - gimnastyka dla wszystkich, 11 - kronika, 11.30 - film radz. „Easop”, 11.55 - test, 12.30 - film „Tam gdzie powiase nie przysiaje”, 13 - „Święta radości życia”, 17 - „Mistrz Nadelohr opowiada bajki dla dzieci od lat 6”, 17.30 - transmisja z zawodów gimnastycznych, 18 - „Złoty tytuł”, 19.10 - „Nakrecany film”, 19.30 - podzwojenia TV dziecięcej, 20 - zachodnie studio TV, 20.25 - program pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 - impreza rozrywkowa, 22.15 - „Z naszymi sportowcami”, kronika.

Radio

WIADOMOSCI: 16, 19, 22.50, SERWIS RYBACKI: 16.42.

SZCZECIN: 16.05 - muzyka szarytkowa, 16.25 - audycja PISK, 16.50 - harmonii, 16.50 - morskie motylarz świata, 17 - muzy-



Nadeszły brzoskwinie

Do Szczecina nadeszły brzoskwinie. Cena detaliczna wynosi 24 zł za kg. Na zdjęciu: p. Halina ze Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarzkiej demonstruje nam dorodne owoce.

Foto: St. Cieślak

REPORTER zanotował

W MŚCIECINIE przy ul. Astalowej jadący z dużą szybkością motocykl wpał w grupę ludzi, stojących na ulicy. W wyniku kraksy prze wieszono do szpitala 13-letnią Wiesławę M. zam. przy ul. Ziemiowita 3 oraz Jerzego K. zam. przy ul. Astalowej. Życiu rannych nie zagraża niebezpieczeństwo.

9-LETNI Andrzej H. - mieszkaniec ul. Parkowej 9 bawiąc się na podwórku upadł na podłożoną bułeczkę doznając podłżonych obrażeń. Chłopiec przebywa w szpitalu przy ul. Wojciecha.

NA ul. Gdańskiej, jadąc motorem wpadł pod samochód mieszkaniec Zdrojów - Franciszek W. Rannym zajął się pogotowie.

KAWIARNIA „KASKADA” OD GODZ. 10

Z ZADWOLENIEM należą powitać fakt, że kierownictwo „Kaskady” wprowadziło w kawiarni śniadania wiedeńskie. Kawiarnia czynna jest już od godziny 10. Doświadczanie wykazało, że rannę poranki, podawane np. w kawiarni „Piast”, cieszą się wśród konsumentów ogromnym powodzeniem.

SOBOTA

WIADOMOSCI: 6.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 22.50. SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 11 - Koncert Zyczeń, 11.30 - Opowiadanie J. Bursiewicza pt. „Tomek”, 12.35 - muzyka, 16.05 - słuchowisko I. Przewoźkiej, 17 - Gra zespół „Albatros”, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Muzeum pełne morza”, 18 - muzyka, 20 - W sobotni wieczór”, 20.20 - almanach morski, 20.40 - muzyka nie tylko dla jazzanów.

WARSZAWA: 7.50 - koncert operny dla czasowiczków, 9.30 „Hermes II” przez Atlantyk”, 9.45 - muzyka, 10.40 - humoreska „Niezwykłe zdarzenie”, 12.15 - polska muzyka ludowa, 13 - melodie francuskie, 13.10 - kultura pilnie poszukiwana, 13.40 - program dnia, 13.45 - alfabet piosenek polskiej, 14.05 - walc i tango, 14.40 - audycja z cyklu: „O dziecku, któ re nigdy nie dorosnie”, 14.45 - „Błękitna szafeta”, 15 - muzyka operowa, 15.30 - słuchowisko dla dzieci „Sól morską”, 18.50 - felieton M. Jorsta, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - „Matyszkowicie”, 21 - z kraju i ze świata, 21.27 - kronika sportowa, 21.40 - gra poznańska 15 radiowa, 22 - Zespół Dziewięćka, 22.34 - sobotni cocktail rozrywkowy, 23 - muzyka tańcowa.

„SĄDY BLOKOWE” - oznaka społecznej dojrzałości

DOBRE pracujące komitety blokowe coraz częściej stają się partnerami prezydiów DRN. Aby umożliwić im większe oddziaływanie na mieszkańców, a także załatwianie wielu spraw międzylokatorskich we własnym zakresie, grupa działaczy z I se'retarzem KM PZPR Stanisławem BARTCZAKIEM wysunęła projekt by wzorem Łodzi utworzyć Społeczne Komisje Pojednawcze przy prezydiach komitetów blokowych.

W tym celu podjęto wysiłki dla opracowania odpowiedniego regulaminu. Ostatecznej redakcji - po wprowadzeniu szeregu uwag i poprawek do projektu Iódkzkiego - podjął się prezes Sądu Powiatowego W. Formicki. Obecnie projekt jest już gotów. Proponuje się, by Prezydia DRN w Szczecinie uchwały ten regulamin jako wytyczną działania komitetów blokowych.

rzadku domowego, sporów cywilnych wynikających z zobowiązań jednostronnych itp. Postępowanie powinno być jawne i zakończone w ciągu miesiąca od daty wniesienia wniosku. Protokół z rozprawy podpisują członkowie SKP i strony. Pojednanie może nastąpić w formie pogodzenia się stron bez wzajemnych zobowiązań, bądź zawarciem ugody. To ostatnio za lecanie jest w wypadkach, gdy w wyniku czynu zaistniała szkoda.

Społeczne Komisje Pojednawcze w pierwszym okresie działały przy wybranych komitetach blokowych. W okresie późniejszym, po nabraniu doświadczeń, inicjatywę tę rozszerzyły się na inne. Warto podkreślić, że pracownicy Sądu Powiatowego w Szczecinie zadeklarowali się przeszkolić członków SKP jako że przy orzeczeniach potrzebny jest pewien zasób wiedzy prawniczej. (wit)

TV czeka na Was

„KURIER SZCZECIŃSKI” będzie śledził od dziś bieżące postępy inwestycji telewizyjnych w naszym województwie i w imieniu opinii publicznej będzie domagał się konkretnych odpowiedzi od osób odpowiedzialnych za ich planowy przebieg. Dziś pytamy dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa „Pracownie Konserwacji Zabytków”:

— CO PRZESZKADZA TERMINOWEMU ODDANIU DO UŻYTKU LOKALU REDAKCYJNEGO PRZY UL. NIEDZIAŁ KOWSKIEGO? KTO ODPOWIADA ZA OSPAŁE TEMPO ROBOT? Telefon 45-741 czeka na odpowiedź!

TO SIĘ NAM PODOBA

PO raz pierwszy w historii Szczecina, przedsiębiorstwa remontujące sklepy zawiadomili PT klientów — w dość pomyślny sposób — o terminie wykonania robót. Na zdjęciu: wityryna na sklepu tekstylnym przy ul. Kaszubskiej, na której znajduje się informacja. (szaf)

Foto: S. Cieślak



Od czytelników

ILE SIĘ PŁACI?

OD CZYTELNICZEK ze Szczecina otrzymaliśmy list w którym za pytają, ile wynosi opłata celna za długopisy (próbki reklamowe) otrzymane z zagranicy i upominki (maskotki) wysyłane do innych krajów. W odpowiedzi Urząd Celný w Szczecinie poinformował nas, że cło za długopisy wynosi (zgodnie z poz. 451 przywozowej taryfy celnej) - do 2 sztuk w przesyłce 10 zł za sztukę, powyżej dwóch - 50 zł za sztukę. Opłata celna za zapasy do piór kulkowych: do 5 sztuk - 2 zł za sztukę, powyżej pięciu - 12 zł.

Od 9 ub.m. podane wyżej stawki celne zostały obniżone. Wysokość opłaty celnej za wysyłane za granicę upominki uzależniona jest od rodzaju materiału, z którego przedmiot został wykonany.

CIEKAWY POMYSŁ

NIE TAK dawno pisaliśmy o zmianie systemu opłat za gaz i prąd. Od ob. Janiny B. ze Szczecina otrzymaliśmy list w którym proponuje, aby należność za korzystanie z energii i gazu pobierali mieszkańcy przy placeniu za komorne obowiązywały byby podać aktualny stan licznika i wpłacić pieniądze. Sprawa organizacji i rozliczenia między poszczególnymi zakładami nie powinna nastęrczać większych trudności. Zakłady Gazownictwa i Energetyczny mogłyby w ten sposób zrezygnować z usług inkasentów, a zatrudnić tylko kontrolerów, którzy sprawdzaliby stan zegarów.

PRZEBUDOWA DRÓG

W ODPOWIEDZI na skargę naszych Czytelników, dotyczącą zamknięcia ul. Laszowej i z tego stanu nawierzchni ul. Gdańskiej, Miejski Zarząd Dróg i Mostów zawiadomiam, że zamknięcie odcinka ul. Laszowej nastąpiło w związku z budową dojazdu do mostu „Zmogusa”. Objazd wyznaczony na czas budowy odpowiada wszelkim wymogom ruchu kołowego. Jeśli chodzi o dziury na ul. Gdańskiej, to w niedługim czasie będzie ona całkowicie przebudowana, m. in. z powodu bardzo złego stanu nawierzchni. Objazd będzie się odbywał Szosą Poznańską. Czas przebudowy ulicy przewidziany jest na okres 2-3 lat.

do czytelników